

o. Oktawian Roman Jusiak

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie

## FRANCISZKANIE – BERNARDYNI W KONTEKŚCIE POLSKIEGO CHRZEŚCIJAŃSTWA

W ramach refleksji dotyczącej 1050 rocznicy chrztu Polski warto przyrzeć się temu, jak w polskie chrześcijaństwo i w dzieje naszej ojczyzny wpisały się bernardyni, wspólnota zakonna istniejąca od 1453 roku. Niewątpliwie Polska – jako naród i organizm państwowy – zyskała na tym religijnym akcie. Miał on bardzo duże znaczenie nie tylko religijne, ale również polityczne, społeczne i kulturowe. Chrześcijaństwo to religia o wysokim poziomie duchowym, moralnym, kulturowym i społecznym. Kościół katolicki jest chrześcijańską organizacją religijną, która oprócz funkcji religijnych pełni też funkcje społeczne i kulturowe, dlatego głęboko wpisał się w polskie społeczeństwo i kulturę. Kościół działa poprzez mniejsze organizacje i wspólnoty, takie jak: diecezje, parafie, zakony, różne związki i stowarzyszenia religijne, rodziny itp.

Analizując aktywność franciszkanów – bernardynów na przestrzeni wieków, należy zauważyć, że w tym przypadku uwaga koncentruje się na instytucji kościelnej o specyficznym charakterze, bowiem jest to zakonna prowincja, a zakon jest zatwierdzonym przez władzę kościelną stowarzyszeniem, czyli trwałą formą życia wiernych, którzy oddają się Bogu, ażeby

osiągnąć doskonałą miłość. Prowincja zakonna jest częścią zakonu, uczestniczy w funkcjach i zadaniach Kościoła (ewangelizowanie, sprawowanie kultu oraz *caritas*, czyli czynna miłość). Innymi słowy, zakony są społeczną formą realizacji rad ewangelicznych i są ściśle włączone w organizm Kościoła. Zakonny realizują wewnętrzną aktywność (we własnej wspólnotcie) o charakterze ewangelizacyjnym, kultowym i realizują *caritas* zakonną. Podejmują też działalność zewnętrzną (poza własną wspólnotą), tak w zakresie religijnym, jak też realizując różnorodne zadania społeczno-kulturowe (opiekuńcze, edukacyjne, patriotyczne, polityczne i kulturowe). Bernardyni, którzy są przedmiotem niniejszych analiz, są franciszkańską wspólnotą zakonną, posiadającą własną organizację i specyfikę oraz podejmującą aktywność religijną, społeczną i kulturową. Jest to franciszkańska wspólnota zakonna, która ze względu na swoją aktywność religijno-społeczną zyskała dużą popularność i akceptację w społeczeństwie polskim. Dla pełniejszego zrozumienia specyfiki bernardynów zostanie ona scharakteryzowana w kontekście historii franciszkanów.

Bardzo interesująca jest geneza oraz historia wspólnot zakonnych o charakterze franciszkańskim. Na początku XIII wieku Giovanni Bernardone (św. Franciszek z Asyżu), nazwany przez ojca Franciszkiem, zainicjował nowy rodzaj życia zakonnego – bardziej otwartego na świat. Do tego czasu mnisi mieszkali zazwyczaj z dala od osad ludzkich, oddając się głównie modlitwie, pracy i doskonaleniu własnego życia. Tego rodzaju wspólnoty wywodziły się bowiem z ruchu pustelniczego. Franciszek przyjął zmienioną koncepcję życia zakonnego<sup>1</sup>. Chciał ze swymi towarzyszami egzystować, pracować i udoskonalać się żyjąc wśród zwykłych, najczęściej bardzo ubogich ludzi. Ta nowa forma życia zakonnego opierała się w dużym stopniu na solidaryzowaniu się z ubogimi i upodobnianiu swojego życia do życia ludzi ubogich. Franciszek i bracia, którzy zgromadzili się wokół niego, byli autentycznymi zwolennikami koncepcji życia prostego i ubogiego. Jednak konfrontacja

---

1 Zakon założony przez Franciszka przyjął napisaną przez niego *Regulę*, którą zatwierdził papież Honoriusz III bullą *Solet annuere Sedes Apostolica* 29 listopada 1223 roku. Zob. T. Matura, *Wprowadzenie*, w: Św. Franciszek, Św. Klara, *Pisma*, Kraków 2015, s. 69.

ideałów z rzeczywistością była trudna i już za czasów założyciela wywoływała kontrowersje.

Wokół Franciszka, inicjatora nowej wspólnoty zakonnej i zwolennika radykalnego ubóstwa, zgromadziło się kilka tysięcy braci. Ideał franciszkański wyrażał wędrówkę braci przez świat jako radosnych i wolnych głosicieli Ewangelii i Bożego pokoju. Bracia ubodzy winni realizować swoją misję, zatrzymując się na pobyt gdziekolwiek, przyjmując od ludzi to, co im podadzą, nie powinni przywiązywać się ani do miejsca, ani też do osób. W zasadzie bracia powinni być pielgrzymami na tym świecie, którzy zmierzają do „ziemi żyjących”, dlatego wyklucza się jakiegokolwiek „zasiedzenie” na tej ziemi. Należy zauważyć, że Bracia Mniejsi swoje życie i realizację własnej misji oparli na nowym sposobie uzyskiwani środków egzystencji, zwracając się do niższych warstw społecznych, szczególnie do mieszczaństwa, co znalazło również wyraz w określaniu nowej wspólnoty mianem „zakon żebraczy”. Warunki życia społecznego zmusiły jednak franciszkanów do przyjęcia jakiejś formy organizacyjnej. Zrodziła się konieczność pewnej stabilizacji i zabezpieczenia materialnego dla zakonników. Już za życia założyciela sprawa ta wzbudziła kontrowersje wśród braci. Po jego śmierci do wspólnoty przychodzili ludzie, którzy nie zawsze w pełnym zakresie przyjmowali pierwotne ideały franciszkańskie. Ideały i pierwotny entuzjazm dla zaproponowanej przez św. Franciszka formy życia z biegiem czasu słabły i zaczęły upowszechniać się nawyki, które odbiegały od idei założyciela. Po pewnym czasie wśród franciszkanów doszło do poważnych rozbieżności, które doprowadziły do wyłonienia się różnych grup reformistycznych.

Na początku xv wieku zrodził się w zakonie ruch mający za cel powrót do pierwotnych ideałów. Liderami odnowy zostali o. Bernardyn ze Sieny (kanonizowany w 1450 roku) oraz o. Jan Kapistran (kanonizowany 1690 roku), którzy nawoływali do zachowywania przyjętych na początku istnienia zakonu ideałów. Chodziło o przestrzeganie pierwotnej obserwacji życia zakonnego, dlatego tych, którzy się przyłączyli do ruchu nazywano obserwantami. Tendencje rozłamowe w zakonie doprowadziły do tego, że najpierw – w 1415 roku – odłamek ten otrzymał własnych wikariuszy generalnych i prowincjalnych, a w 1517 roku dokonał się podział jednego franciszkańskiego zakonu na dwie odrębne instytucje. Część zakonu, która opowiadała się

za zachowaniem niezmienionej Reguły św. Franciszka, otrzymała nazwę Bracia Mniejsi Regularnej Obserwancji, a pozostała część przyjęła nazwę Bracia Mniejsi Konwentualni<sup>2</sup>. Ostatecznie na początku XVII wieku ukonstytuowały się trzy równorzędne i niezależne rodziny franciszkańskie: Zakon Braci Mniejszych (OFM, obejmujący zakonników z opcji obserwanckiej), Zakon Braci Mniejszych Konwentualnych (OFM Conv., franciszkanie konwentualni) i Zakon Braci Mniejszych Kapucynów (OFM Cap., kapucyni). Wszystkie one zachowały tę samą regułę założyciela, ale każda wspólnota przyjęła własne, odrębne konstytucje i kodeksy ustawodawstwa partykularnego. Istnieją też inne, mniejsze instytuty zakonne opierające się o Regułę św. Franciszka (np. albertyni). W Polsce aktualnie istnieje pięć prowincji Zakonu Braci Mniejszych, są to: Niepokalanego Poczęcia NMP (nazwa popularna: bernardyni, prowincjałał w Krakowie), Matki Bożej Anielskiej (tradycyjne określenie: reformaci, prowincjałał w Krakowie), Wniebowzięcia NMP (Katowice), św. Jadwigi (Wrocław) i św. Franciszka z Asyżu (Poznań), trzy Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych: św. Antoniego i bł. Jakuba Strzemię (Kraków), Matki Bożej Niepokalanej (Warszawa), św. Maksymiliana M. Kolbego (Gdańsk) i dwie Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów: św. Józefa Oblubieńca NMP (Kraków) oraz św. Wojciecha i św. Stanisława (Warszawa).

Bernardyni to popularna w Polsce nazwa wspólnoty franciszkańskiej Zakonu Braci Mniejszych<sup>3</sup>. Okazjonalnie określenie to jest używane również na Litwie, Ukrainie, a także w Jugosławii. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że niekiedy występują różnego rodzaju kontrowersje i nieporozumienia związane z nazewnictwem wspólnot franciszkańskich, dlatego warto szczegółowo omówić zagadnienie nazewnictwa. Pierwsi uczniowie św. Franciszka przybyli do Polski już w 1236 roku i założyli swe klasztory we Wrocławiu i Krakowie. Zakonnicy powszechnie byli nazywani franciszkanami. Ruch obserwancki dotarł do naszego kraju wraz z przybyciem, wspomnianego

---

2 Zob. H. E. Wyczawski, *Krótką historia Zakonu Braci Mniejszych*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H. E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 581–631.

3 Zagadnienia historii franciszkanów w Polsce są szczegółowo omówione w: *Zakony Franciszkańskie w Polsce*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1983, b.p.s.

wyżej, o. Jana Kapistrana (w 1453 roku), którego płomienne kazania wygłoszone w Krakowie wywołały ogromne poruszenie i spowodowały powstanie w Polsce nowej wspólnoty zakonnej. Ponieważ propagator nowego ruchu był duchowo związany z wyniesionym w tym czasie (w 1450 roku) na ołtarze głównym propagatorem ruchu obserwanckiego św. Bernardynem ze Sieny, pierwszy klasztor obserwancki założony w Krakowie (w 1454 roku) za patrona obrał właśnie św. Bernardyna. W tym czasie w Polsce używana była nazwa „franciszkanie” na określenie zakonników, którzy wcześniej przybyli do Polski, dlatego nową wspólnotę franciszkańską zaczęto nazywać braćmi od św. Bernardyna (od nazwy św. Bernardyna, patrona krakowskiego klasztoru), a następnie „bernardynami”<sup>4</sup>. To określenie powszechnie przyjęło się w Polsce na określenie franciszkanów opcji obserwanckiej<sup>5</sup>. Współcześnie nazwa stosowana jest głównie wobec zakonników przynależnych do Prowincji Niepokalanego Poczęcia NMP Zakonu Braci Mniejszych w Polsce.

Bernardyni w społeczeństwie polskim zyskali uznanie i otrzymali szereg fundacji. Po pierwszej fundacji w Krakowie (1453) powstały bernardyńskie klasztory w Warszawie, Poznaniu, Wschowie, Kalwarii Zebrzydowskiej, Kościanie, Kobylinie, Tarnowie, Kaliszu, Kole, Łowiczu, Warcie, Radomiu

4 H. Gapski, *Zakony franciszkańskie w Polsce nowożytnej XVI–XVIII wieku. Krótki zarys porównawczy*, w: *Zakony franciszkańskie w Polsce*, t. 2: *Franciszkanie w Polsce w XVI–XVIII wieku*, red. H. Gapski, C. Napiórkowski, Niepokalanów 1998, s. 11.

5 Wśród franciszkanów ciągle uwidaczniały się tendencje reformistyczne, co było określane jako dążenie do ściślejszej obserw. W Polsce ten franciszkański ruch przyjął nazwę reformacji (dążyli do reformowania franciszkanów obserwantów), a pierwsze placówki tej opcji na naszych ziemiach powstały w Pińczowie (1605), Ołomuńcu na Morawach (1607) i w Gliwicach (1611), a dalszy rozwój reformy nastąpił po 1621 roku, gdy przybył do Polski o. Aleksander z Padwy, mianowany przez papieża Grzegorza XV komisarzem apostolskim dla organizowania franciszkanów „ściślejszej obserwacji”. W 1623 roku powołał on dwie tzw. kustodie (wstępna forma organizacyjna prowincji zakonnej): małopolską pw. Matki Bożej Anielskiej oraz wielkopolską pw. św. Antoniego. Papież Urban VIII w 1639 roku podniósł te kustodie do godności prowincji. Reformaci posiadali własne prawo partykularne (statuty), pewną autonomię i własne struktury administracyjne (klasztory, prowincje), ale z obserwantami tworzyli jeden zakon; wspólnie gromadzili się na kapitułach generalnych i mieli tego samego ministra generalnego, jednak przyjmowali surowszą interpretację Reguły franciszkańskiej w kwestii ubóstwa. W roku 1897 papież Leon XIII wydał konstytucję apostolską „*Felicitate quadam*”, mocą której zniósł odrębności w Zakonie i zakaz używania nazw „obserwanci”, „reformaci” itp. Por. H. E. Wyczawski, *Krótką historią Zakonu Braci Mniejszych*, dz. cyt., s. 591.

i Bydgoszczy, Przeworsku, Leżajsku. Rozwój bernardynów był imponujący, ciągle wzrastała liczba klasztorów i zakonników, a w 1628 roku utworzono cztery bernardyńskie prowincje: małopolską, wielkopolską, ruską i litewską, z których w XVIII wieku funkcjonowały trzy: wielkopolska, polska (nazywana również małopolską lub małopolsko-litewską) oraz ruska. W tym okresie razem posiadały ponad 120 konwentów, a w nich do około 3000 zakonników. Niestety w okresie niewoli narodowych klasztory bernardynów były stopniowo likwidowane, najpierw w zaborze pruskim (do lat 30. XIX wieku), a następnie w zaborze rosyjskim (druga połowa XIX wieku) i częściowo w zaborze austriackim<sup>6</sup>. Zakonnicy przetrwali tylko w zaborze austriackim, na terenie Galicji, tworząc Prowincję Niepokalanego Poczęcia NMP. Pomimo kryzysu państwowości polskiej (XVIII i XIX wiek), aktywność religijno-społeczna bernardynów była duża – podejmowali oni zadania ściśle religijne oraz angażowali się w działania narodowowyzwoleńcze. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku nastąpił częściowy proces rewindykacji bernardyńskich konwentów (w zaborze pruskim i rosyjskim). W momencie wybuchu II wojny światowej Prowincja Niepokalanego Poczęcia liczyła około 400 zakonników i 39 klasztorów, a poza granicami kraju utrzymywali misję na Sachalinie<sup>7</sup>. Siedzibą kurii prowincjalnej i domem studiów był klasztor św. Andrzeja we Lwowie. Niestety II wojna światowa spowodowała straty personalne wśród bernardynów (śmierć w obozach koncentracyjnych, niemożliwość powrotu do rządzonego przez komunistów kraju) oraz zabrała bernardynom połowę ich klasztorów (na terenach zagarniętych przez ZSSR). Kilku zakonników, którzy nie mogli być w kraju, założyło Polską Misję Katolicką w Argentynie w Martin Coronado, gdzie pozostają do dziś, sprawując duszpasterską pieczę nad tamtejszą polonią, a także pracując wśród Argentyńczyków. Po zakończeniu wojny na terenie

---

6 Ważnym wydarzeniem w dziejach galicyjskiej Prowincji bernardynów była unia z Prowincją reformacką dokonana w 1899. W tym czasie Prowincja bernardyńska (Niepokalanego Poczęcia NMP) liczyła 17 klasztorów, a Prowincja reformacka (Matki Boskiej Bolesnej) 11 klasztorów, unia została rozwiązana w 1911 roku. Por. E. H. Wyczawski, *Krótką historia Zakonu Braci Mniejszych*, dz. cyt., s. 592.

7 Zob. W. Czarniak, *Franciszkańska Misja na Sachalinie 1911–1948*, Kalwaria Zebrzydowska 2003, b.p.s.

radzieckiej Ukrainy działał Martynian Darzycki<sup>8</sup>, którego działalność – wsparta przez zakonników z Polski – zaowocowała najpierw stworzeniem ukrytych struktur zakonu, a po upadku komunizmu utworzeniem przez braci z Ukrainy zależnej od bernardynów wikarii, później odrębnej Prowincji OFM pod wezwaniem św. Michała Archanioła (2004).

Bernardyni zasadniczą aktywność wykazują w sferze religijnej i duszpasterskiej. Zasłynęli jako wspaniali misjonarze ludowi, organizatorzy wielkich uroczystości religijnych oraz animatorzy, twórcy i opiekunowie sanktuariów. Zgodnie z charyzmatem franciszkańskim odegrali wielką rolę w propagowaniu w Polsce kultu Męki Pana Jezusa i Matki Bożej. Bernardyni zasłynęli w historii jako wspaniali inicjatorzy i organizatorzy wyjątkowych ośrodków kultu religijnego, dlatego wiele ich placówek ma charakter ośrodków pielgrzymkowych. Niektóre, jak sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej, zyskały sławę ponadnarodową<sup>9</sup>. Bernardyni promowali pobożność pasyjną w Kalwarii Zebrzydowskiej i innych swoich placówkach (Alwernia, Tarnów). Rozpowszechniali również nabożeństwa ku czci Matki Bożej. To w ich ośrodkach powstało wiele sanktuariów maryjnych, przy czym aż w sześciu przypadkach łaskami słynące figury i obrazy Matki Bożej dostały zaszczytu koronacji. Łaskami słynące obrazy lub figury Matki Bożej i świętych znajdowały się również w wielu innych ośrodkach bernardyńskich (Piotrków Trybunalski, Kraków). Niestety w XIX wieku nastąpił kryzys sanktuariów bernardyńskich, ponieważ decyzją zaborców zamknięto klasztory, a wielu zakonników deportowano.

Od XV do XVIII wieku bernardyni systematycznie zwiększali liczbę swoich placówek, w których bardzo intensywnie prowadzili pracę duszpasterską, przede wszystkim poprzez głoszenie Słowa Bożego i sprawowanie sakramentów (eucharystia, pokuta itd.) oraz odprawianie nabożeństw. Wykazali też dużą aktywność misjonarską i kaznodziejską, zmierzającą do pogłębiania przekonań religijnych i nawracania na katolicyzm protestantów

8 R. Jusiak, *O. Martynian Wojciech Darzycki OFM (1918–2009) – bernardyn, odnowiciel franciszkanów na Ukrainie*, Kalwaria Zebrzydowska 2014, b.p.s.

9 E. Bilka-Wodecka, *Znaczenie Kalwarii Zebrzydowskiej wśród innych kalwarii europejskich*, w: *Kalwaria Zebrzydowska – polska Jerozolima skarbem Kościoła i narodu polskiego*, red. C. Gniecki, Kalwaria Zebrzydowska 2002, s. 467–483.



oraz prawosławnych. Wyróżniającą formą duszpasterskiego zaangażowania bernardynów było powoływanie i prowadzenie różnego rodzaju stowarzyszeń religijnych i bractw. Po Soborze Trydenckim bractwa religijne stały się jednym z głównych narzędzi Kościoła w walce z innowiercami, dlatego pod koniec XVI wieku nastąpił ich gwałtowny rozwój, również przy klasztorach bernardyńskich. Bractwa te posiadały swoje księgi, w których spisywano rozchody i przychody, jak również księgi, które zawierały spisy członków danego bractwa. Jednym z takich bractw, propagowanych przez Bernardynów, było bractwo św. Anny, przeniesione do Polski za sprawą kolonistów niemieckich. Innym bractwem, działającym przy klasztorach bernardyńskich, było bractwo Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Powstało ono na skutek coraz bardziej rozpowszechniającej się czci Matki Bożej Niepokalanie Poczętej. Oprócz wyżej wymienionych bractw istniały jeszcze inne, np.: bractwo św. Bernardyna, Paska św. Franciszka, św. Antoniego oraz sporadycznie bractwo św. Iwona i św. Anioła Stróża. Bernardyni angażowali się również w pracę duszpasterską w wojsku, co znalazło wyraz w tworzeniu bractw żołnierskich pod wezwaniem św. Michała Archanioła. Na podkreślenie zasługuje praca kaznodziejska bernardynów realizowana tak we własnych ośrodkach, jak i w innych kościołach. W pierwszym okresie kazania miały charakter teologiczno-popularny. Później zdominowały cechy stylu barokowego, charakteryzującego się barwnym językiem, ale brakiem pogłębionych treści.

Bernardyni odegrali wielką rolę w propagowaniu w Polsce kultu Pana Jezusa i Matki Bożej. Charakterystycznym rysem ich działalności duszpasterskiej była aktywność na polu tworzenia prężnych ośrodków życia religijnego, które zyskiwały charakter sanktuariów<sup>10</sup>. Należy mieć na uwadze fakt, że franciszkanie od XIV wieku opiekują się sanktuariami chrześcijańskimi w Palestynie, dlatego byli propagatorami kultu pasyjnego. Przekazy świadczą, że bernardyni często pielgrzymowali do Ziemi Świętej i rozpowszechniali nabożeństwa ku czci Męki Zbawiciela<sup>11</sup>. W Polsce jednym z najślawniejszych

---

10 Zob. R. Jusiak, *Bernardyńskie sanktuaria w Polsce*, w: *Geografia i sacrum*, red. B. Romański, S. Skiba, t. 2. Kraków 2005, s. 281–296.

11 Zob. W. Smreka, *Drogi Krzyżowe*, Kraków 1980, s. 47–51.



sanktuariów o charakterze pasywnym jest Kalwaria Zebrzydowska, która należy do bernardyńców<sup>12</sup>. Nie ulega wątpliwości, że pobożność pasyjna formowana w tej pierwszej kalwarii w Polsce dała impuls i wzór do tworzenia następnych. Bernardyni rozwijali nabożeństwa pasyjne także w innych swoich placówkach (Góra Kalwarii k. Warszawy, Cytowany, Wilno).

Zakonnicy bernardyńscy wprowadzali nabożeństwa drogi krzyżowej i propagowali pobożność pasyjną. Stworzyli sanktuaria cierpiącego Pana Jezusa w Alwerni, Tarnowie i Paradyżu k. Opoczna. Bernardyni rozpowszechniali również nabożeństwa ku czci Matki Bożej. Mocno rozwinięty kult Maryi wpłynął na powstanie przy ich kościołach sanktuariów maryjnych. W około pięćdziesięciu kościołach obsługiwanych przez tych zakonników obrazy Maryi cieszyły się szczególną czcią wiernych. W sześciu kościołach bernardyńskich ukoronowano łaskami słynące figury i obrazy Matki Bożej. Były to: Kalwaria Zebrzydowska (1887), Leżajsk (1752), Rzeszów (1763), Skępe (1755) i Sokal (1724) Wilno u sióstr bernardynek (1750). Łaskami słynące obrazy lub figury Matki Bożej znajdowały się w wielu innych sanktuariach bernardyńskich, takich jak: Barczewo, Berezyn, Brześć Litewski, Budzław, Cytowiany, Datnów, Druja, Dubna, Fraga, Gałańcz, Góra Kalwaria, Górka Klasztorna, Grodno, Hłusk, Iwie, Janówka, Józefów n. Wisłą, Jurewicze, Kadyny, Kazimierz Biskupi, Koło n. Wartą, Kościan, Kaźmin, Kraków, Lwów, Łuków, Mińsk Litewski, Mohylew, Opatów, Orsza, Piotrkowice, Piotrków Trybunalski, Poznań, Przasnysz, Przeworsk, Radom, Rohaczew, Słonim, Słuck, Stoczek, Strzegocin, Świecie n. Wisłą, Święta Anna (Przyrów), Telsze, Warszawa-Praga, Warszawa – kościół pw. św. Anny, Warta, Zamarte, Zasław.

Wiek XIX przyniósł kryzys w funkcjonowaniu bernardyńskich ośrodków duszpasterskich i sanktuariów. Na olbrzymich terenach dawnej Rzeczypospolitej pod zaborami nastąpiły kasaty klasztorów i deportacje zakonników. Wiele placówek bernardyńskich zostało zamkniętych, zniszczonych, zlikwidowanych lub bezpowrotnie utraconych przez zakon (np. Warszawa – kościół

---

12 Zob. A. K. Sitnik, *Geneza sanktuarium pasyjno-maryjnego w Kalwarii Zebrzydowskiej*, w: *Kalwaria Zebrzydowska – Polska Jerozolima skarbem Kościoła i narodu polskiego*, red. Cz. Gniecki, Kalwaria Zebrzydowska 2002, s. 32–39.

pod wezwaniem św. Anny, Lublin – kościół Nawrócenia św. Pawła, Kalisz, Przasnysz, Lwów, Opatów i inne).

Bernardyni wykazywali szczególną aktywność w organizowaniu sanktuariów i różnego rodzaju masowych uroczystości religijnych (koronacje obrazów i figur) oraz wielkich zgromadzeń religijnych. Tego rodzaju aktywność spotykała się ze społeczną aprobatą. Ich cechą wyróżniającą było solidaryzowanie się z ubogimi i marginalizowanymi, czym zyskali w społeczeństwie uznanie. Nawet w okresie dominowania oświeceniowych utopii, gdy również na ziemiach polskich upowszechniały się negatywne postawy wobec religii i zakonów, bernardyni – ze względu na swoją aktywność religijną i społeczną – zachowali społeczną akceptację oraz cieszyli się sympatią i popularnością<sup>13</sup>.

Współczesne ośrodki pielgrzymkowe obsługiwane przez bernardynów można podzielić na trzy kategorie: sanktuaria Pana Jezusa, Matki Bożej oraz świętych. Do pierwszej grupy („sanktuaria Pańskie”) zaliczymy te, w których dominuje kult Pana Jezusa (Kalwaria Zebrzydowska, Alwernia, Tarnów). Drugą grupę („sanktuaria maryjne”) stanowią miejsca, w których znaczący jest kult Maryi (Kalwaria Zebrzydowska, Leżajsk, Rzeszów, Skąpe, Piotrków Trybunalski oraz mniej znane w Krakowie i Opatowie), a trzeci zespół stanowią „sanktuaria świętych”, które wyróżniają się kultem któregoś ze świętych (Dukla, Radeczna, Łódź). Biorąc natomiast pod uwagę rolę sanktuarium w życiu religijno-społecznym i zasięg oddziaływania w Polsce, można wyróżnić bernardyńskie ośrodki pielgrzymkowe o charakterze międzynarodowym, krajowym, ponadregionalnym, regionalnym i lokalnym<sup>14</sup>. Zasięg ogólnokrajowy, a nawet w jakimś stopniu międzynarodowy, ma sanktuarium bernardyńskie w Kalwarii Zebrzydowskiej. Do sanktuariów ponadregionalnych zalicza się Leżajsk i Skąpe, a pozostałe ośrodki mają charakter regionalny i lokalny<sup>15</sup>.

---

13 Zob. H. E. Wyczawski, *Bernardyni polscy*, t. 3, 1772–1946, Kalwaria Zebrzydowska 1992, s. 36.

14 Zob. A. Jackowski, *Kalwaria Zebrzydowska w sieci ośrodków pielgrzymkowych w Polsce i w Europie*, „*Peregrinus Cracoviensis*” 2 (1995), s. 65.

15 Zob. R. Jusiak, *Migracje religijne do Kalwarii Zebrzydowskiej – światowego dziedzictwa kultury*, w: *Turystyka a religia*, red. J. Bergier, J. Żbikowski, Białą Podlaska 2003, s. 219.

Ogólnie można stwierdzić, że charyzmat bernardyński wypływa w prostej linii z charyzmatu franciszkańskiego, stanowiąc jego odrośl w kulturze polskiej. Franciszek z Asyżu zalecał braciom dbać nie tylko o własne uświęcenie, ale też o uświęcenie ludzi. Cechą charakterystyczną bernardynów stało się apostołstwo popularne, ukierunkowane głównie na ludność z niższych warstw społecznych, co znajdowało wyraz w celebrowanych przez nich nabożeństwach, organizowanych uroczystościach, kaznodziejstwie, działalności kulturowej, misteriach itp. skierowanych głównie do prostego ludu. Wystrój bernardyńskich świątyń, jak i sprawowane w nich nabożeństwa przyciągały wiernych swą plastycznością i często odwoływały się do ich uczuć. Wiele świątyń bernardyńskich posiada status sanktuarium. Ważnym elementem oddziaływania na wiernych była również twórczość artystyczna bernardynów, która była ukierunkowana na apostołstwo (bł. Władysław z Gielniowa jest autorem pierwszych pieśni religijnych w języku polskim, np. pieśni: *Jezusa Judasz sprzedał*; o. Franciszek Lekszycki jest znanym malarzem, którego dzieła zachwycają, wielu innych znanych i nieznanymi z imienia bernardynów pozostawiło dzieła, które znajdują się w bernardyńskich ośrodkach: Leżajsku, Kalwarii Zebrzydowskiej i innych). Bernardyni są sportretowani w polskiej literaturze pięknej (u Mickiewicza, Rzewuskiego, Sienkiewicza, Chodźki i innych; znaleźli miejsce w największych dziełach polskiej kultury, czego wyrazem są postacie ks. Robaka z *Pana Tadeusza* czy ks. Piotra z *Dziadów*). W przedrozbiorowej Polsce bernardyni stanowili najliczniejszą i silnie związaną ze społeczeństwem wspólnotę zakonną, cieszącą się ogromną popularnością. Również współcześnie cieszą się społecznym uznaniem.

Bernardyni od początków swojej historii bardzo mocno wiązali się ze społeczeństwem, szczególnie z warstwami niższymi<sup>16</sup>. Można przytoczyć tu opinię kompetentnego badacza tego zagadnienia, który stwierdza: „W ciągu kilkudziesięciu lat bernardyni zdołali – u schyłku średniowiecza, a u początków renesansu – zająć w życiu polskiego społeczeństwa i Kościoła miejsce

---

16 W początkowym okresie (xv i xvi wiek) bernardyni rekrutowali się głównie ze środowisk mieszczańskich. Natomiast w xvii i xviii wieku przeważali zakonnicy pochodzenia szlacheckiego. Szczególnie liczna była ich reprezentacja wśród braci zakonnych i najczęściej byli to wysłużeni żołnierze, wdowcy oraz pokutnicy, którzy chcieli realizować swoje chrześcijańskie i ludzkie powołanie w zakonie.

doniosłe: nigdy żaden zakon nie zdobył sobie w Polsce takiej popularności. Był to bowiem zakon otwarty, prawie narodowy (...) i oddziaływał szeroko na społeczeństwo, gdyż pełni inicjatywy zakonnicy wielokrotnie zmieniali miejsca pobytu (...), a aktywna działalność wśród wiernych, sprawiły, że mury klasztorne obserwantów wydały wielu wybitnych zakonników<sup>17</sup>. Bernardyni zawsze wykazywali się otwartością na klasy niższe i średnie, co znajdowało wyraz w realizowanej przez nich pracy duszpasterskiej, która zazwyczaj ukierunkowana była na niższe warstwy społeczne, dlatego w ich ośrodkach było dużo elementów religijności ludowej, takich jak: misteria Męki Pańskiej, jasełka, obrazy ukazujące wydarzenia biblijne i wiele innych<sup>18</sup>.

Bernardyni oprócz pracy duszpasterskiej i charytatywnej zawsze chętnie angażują się w różnego rodzaju działania społeczne i kulturowe. W początkowym okresie istnienia była to głównie działalność leczniczo-aptekarzka. Często przy klasztorach zakładano infirmerie, które z czasem udostępniano również ludziom świeckim. Starano się, aby lekarze i aptekarze, którzy wstępowali do Bernardynów, wychowywali swoich następców. Poza tym wspomnieć trzeba, iż w klasztorach istniała pewna grupa zakonników, pielęgniarzy, którzy zdobywali wiedzę medyczną dzięki pracy z chorymi oraz kontaktom z wykształconymi lekarzami i aptekarzami. Nabywane w ten sposób doświadczenia wykorzystywali przy sporządzaniu różnorodnych lekarstw. Z ziół tworzyli maści, proszki, nalewki i napary. Bernardyni podejmowali też znaczące działania edukacyjne i społeczne.

Warto wspomnieć, że bernardyni zajmowali się również pracą pedagogiczną<sup>19</sup>. W XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku działalność oświatowa bernardynów była bardzo ożywiona<sup>20</sup>. Prowadzili wiele szkół elementarnych (parafialnych) i średnich, w których zakonnicy uczyli różnych przedmiotów. Oczywiście nauczanie z zakresu nauk świeckich było tylko ubocznym

---

17 W. Wydra, *Władysław z Gielniowa. Z dziejów średniowiecznej poezji polskiej*, Poznań 1992, s. 115.

18 Zob. R. Jusiak, *Współczesny fenomen polskiej pobożności ludowej*, „Myśl Ludowa” 1 (2009), s. 79–102.

19 Zob. Jusiak R., *Społeczno-pedagogiczna aktywność bernardynów w XX wieku*, w: *Pięćset pięćdziesiąt lat obecności oo. Bernardynów w Polsce (1453–2003)*, red. W. F., Murawiec, D. A., Muskus, Kalwaria Zebrzydowska 2012, s. 337.

20 Zob. K. Kantak, *Bernardyni polscy*, t. 2, Lwów 1933, s. 555–557, 564–565 i 574.

zajęciem zakonników, jednak i w tej dziedzinie bernardyni mieli osiągnięcia. Wówczas dużą rolę odegrało trzech kapłanów, wspaniałych pedagogów i patriotów, byli to: o. Metody Sikora i o. Jan Duklan Michnar w Radecznicy oraz o. Anastazy Pankiewicz w Łodzi<sup>21</sup>. Należy zaznaczyć, że na początku XX wieku, gdy po roku 1906 rząd rosyjski wprowadził pewnego rodzaju odwilż w prowadzonej do tego czasu bezwzględnej rusyfikacji Polaków i zezwolił na zawiązywanie stowarzyszeń, w niektórych klasztorach bernardyni włączyli się do działań oświatowych. Typowym tego przykładem było pozytywne zaangażowanie członków tej prowincji zakonnej w powstanie i funkcjonowanie polskiego gimnazjum w Zbarażu. Klasztor w 1910 roku na ten cel odstąpił własne pomieszczenie. Zakonnicy czynnie zaangażowali się w nauczanie. We wspomnianej szkole nauczycielem języka polskiego i religii był o. Wincenty Niemiec. W pewnym okresie proponowano mu nawet kierownictwo tej placówki. Zakonne gimnazjum w latach 1929–1938 funkcjonowało również w Sokalu<sup>22</sup>.

Wspaniałą kartę w edukacji polskiej odegrał bernardyński ośrodek edukacyjny w Radecznicy<sup>23</sup>. Szkoła początkowo (1922–1924) kształciła chłopców w zakresie niższych klas gimnazjalnych, a następnie (od 1924) w zakresie pełnego gimnazjum, natomiast po reformie jędrzejewiczowskiej (1932) prowadziła edukację w zakresie gimnazjum i liceum<sup>24</sup>. Inicjatorem i pierwszym rektorem Niższego Seminarium (do 1936) był o. Metody Sikora, natomiast dyrektorem szkoły został o. Jan Duklan Michnar. W szkole uczyli głównie zakonnicy. Kolegium Serafickie w Radecznicy było szkołą z internatem, kształcąca młodzież męską, z programem nauki gimnazjów klasycznych. Na początku II wojny światowej bernardyni uzyskali od niemieckiego komendanta wojskowego w Szczepieszynie zezwolenie na otwarcie i prowadzenie szkoły i 5 listopada odbyło się uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego.

21 Zob. J. Borowski, *Pedagodzy Bernardyńscy w Kolegium Serafickim w Radecznicy w latach 1922–1939*, „Roczniki Nauk Społecznych” 27 (1999) z. 2, s.130.

22 Zob. H. E. Wyczawski, *Sokal*, w: *Klasztory bernardyńskie*, dz. cyt., s. 350.

23 Zob. J. Borowski, *Gimnazjum i liceum franciszkanów – bernardynów w Radecznicy 1920–1950*, Stalowa Wola 2015, b.p.s.

24 Zob. J. Borowski, *Pedagodzy Bernardyńscy w Kolegium Serafickim w Radecznicy w latach 1922–1939*, dz. cyt., s. 130.

Niestety radość trwała krótko, bowiem już 10 listopada wpadło gestapo, które przeprowadziło rewizję w klasztorze i pomieszczeniach szkolnych, demolując przy tym wiele obiektów. Szkołę rozwiązano, klasztor zamknięto, zrabowano cenniejsze przedmioty, aresztowano dyrektora szkoły i przełożonego (o. Jan Dukana) oraz wikarego klasztoru (o. Stefana Puklickiego)<sup>25</sup>. Pozostałym zakonnikom nakazano w ciągu trzech dni opuścić Radecznicę. Podczas wojny ojcowie z klasztoru w Radecznicy – pomimo ciągłego zagrożenia aresztowaniem – podejmowali tajne nauczanie (prowadzili je: o. Wacław Płonka, o. Felicjan Dankiewicz, o. Ireneusz Hanaka), a nauczaniem objęto około 50 uczniów. W lipcu 1944 roku przeprowadzono egzaminy gimnazjalne, licealne i maturalne. Tego rodzaju aktywność prowadzono w zróżnicowanym natężeniu także w innych klasztorach bernardyńskich, np. w Przeworsku (w tajne nauczanie byli zaangażowani o. Bogumił Migdał i o. Rufin Janusz), Kalwarii Zebrzydowskiej i innych<sup>26</sup>. Po wojnie, gdy tylko Niemcy wycofali się z Radecznicy (26 lipca 1944), o. Wacław Płonka rozpoczął starania o wznowienie nauczania, a Kuratorium Szkolne w Lublinie wydało zezwolenie na zorganizowanie średniej szkoły ogólnokształcącej. Bernardyni zorganizowali gimnazjum koedukacyjne. W roku 1950 działalność szkolna została tragicznie przerwana przez komunistyczne władze państwowe, które szkołę zamknęły, a prowadzących szkołę i uczących w niej zakonników aresztowały.

Druga placówka edukacyjna prowadzona przez bernardynów w okresie międzywojennym powołana została w Łodzi i związana jest z osobą o. Anastazego Pankiewicza (wyniesiony na ołtarze jako męczennik II wojny światowej)<sup>27</sup>. Łódzkie liceum stanowiło bardzo ciekawą inicjatywę w historii szkolnictwa bernardyńskiego. Założycielem, twórcą i głównym organizatorem był o. Anastazy,<sup>28</sup> który w Łodzi przy ul. Spornej zakupił działkę

25 Zob. E. Seroka, *Ojciec Stefan Puklicki OFM*, w: *Cudem ocaleni, Wspomnienia z kacetów*, Londyn 1981, s. 259–264. Ojciec Stefan kilka tygodni był więziony w Zamościu, gdzie bardzo ciężko zachorował, a po zwolnieniu z więzienia zmarł 9 lipca 1943 roku.

26 Zob. E. Seroka, *Ojciec Paweł Ryszka OFM*, w: *Cudem ocaleni*, dz. cyt., s. 265.

27 Zob. W. Murawiec, *Błogosławiony Anastazy Jakub Pankiewicz, Bernardyn i dzieje jego łódzkiej fundacji*, Kraków 1999, s. 9.

28 Zob. H. E. Wyczawski, *Łódź*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, dz. cyt., s. 209–210; H. E. Wyczawski, *Bernardyni polscy*, t. 3, dz. cyt., s. 372–373; H. E. Wyczawski, *Pankiewicz*

i w 1936 roku rozpoczął budowę szkoły. W tym samym roku kapituła prowincjalna bernardynów podjęła decyzję o otwarciu prywatnego (zakonnego) gimnazjum w Łodzi, a zorganizowanie szkoły zlecono o. Atanazemu. W kwietniu 1937 roku komisja z kuratorium w Warszawie zbadała warunki, w jakich miała funkcjonować szkoła, i wydała zezwolenie na otwarcie gimnazjum, które przyjęło oficjalną nazwę: Prywatne Gimnazjum oo. Bernardynów pod wezwaniem św. Antoniego w Łodzi. Do pierwszego egzaminu przystąpiło 150 kandydatów, z których przyjęto 138. Utworzono pierwszą i drugą klasę gimnazjum. Pierwsza w której uczyło się 128 uczniów, miała trzy oddziały, a w drugiej było 10 wychowanków. W szkole uczyło dwóch bernardynów (o. Anastazy i o. mgr Dionizy Wywrocki). Naukę w roku szkolnym 1938/1939 rozpoczęło 230 uczniów. Ministerstwo Oświaty w maju 1939 roku przyznało szkole urzędową tarczę z numerem 195. Bardzo obiecujące początki, wskazujące na dynamiczny rozwój placówki, zostały brutalnie przerwane przez II wojnę światową. Niemieccy agresorzy już w listopadzie 1939 roku zlikwidowali szkołę i klasztor, zamknęli kościół, a urządzenia klasztoru i gimnazjum zostały zrabowane przez okupantów. W następnym roku (7 września 1940 roku) o. Anastazy Pankiewicz został aresztowany i wywieziony do obozu w Dachau, gdzie poniósł śmierć męczeńską 17 lipca 1941 roku<sup>29</sup> Należy podkreślić, że gimnazjum prowadzone przez bernardynów w Łodzi było szkołą dającą szansę na edukację młodzieży z rodzin uboższych, szczególnie z robotniczej dzielnicy „Doły”.

Po zamknięciu przez Niemców na początku wojny szkoły w Łodzi (1939) oraz po zamknięciu przez władze komunistyczne szkoły w Radecznicy (1950) bernardyni przez kilka lat nie prowadzili żadnej szkoły. Fakt ten spowodowany był głównie czynnikami politycznymi („okres stalinowski”). Władze komunistyczne utrudniały lub wprost uniemożliwiały aktywność społeczną Kościoła w Polsce. Dopiero po 1956 roku (tzw. polski październik) sytuacja w tym względzie trochę się zmieniła. Bernardyni podjęli decyzję o utworzeniu prywatnej szkoły średniej w Kalwarii Zebrzydowskiej. Szkoła

---

*Anastazy Jakub*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 365.

29 Zob. E. Seroka, *Ojciec Konstanty Pankiewicz*, w: *Cudem ocaleni*, dz. cyt., s. 252.



przyjęła nazwę: Niższe Seminarium Duchowne pod wezwaniem św. Antoniego. Inauguracja roku szkolnego nastąpiła w 1957 roku. W 1989 roku Niższe Seminarium Duchowne oo. Bernardynów zostało przeniesione z Kalwarii Zebrzydowskiej do Łodzi i zajęło zakonny budynek (przy ul. Spornej), który po wojnie zajęty został przez władze komunistyczne. Od 1995 roku szkoła funkcjonuje jako placówka koedukacyjna o oficjalnej nazwie: Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. Ojca Anastazego Pankiewicza w Łodzi (przy szkole przez pewien okres funkcjonowało Kolegium Franciszkańskie pw. św. Antoniego z Padwy wraz z internatem). Ta edukacyjna placówka jest szkołą niepubliczną o uprawnieniach szkoły publicznej, które zostały udzielone przez kuratora oświaty na czas nieokreślony. Ogólnie można stwierdzić, że bernardyni wykazali duże zaangażowanie w pracę pedagogiczną, ponieważ w blisko pięćdziesięciu własnych placówkach prowadzili szkoły elementarne i szkoły typu średniego.

Ważną placówką naukowo-dydaktyczną bernardynów jest Wyższe Seminarium Duchowne (wSD). Należy w tym miejscu wspomnieć, że na początku XX wieku w klasztorze lwowskim funkcjonowało Studium Filozoficzno-Teologiczne. Czasowo (w 1914 roku, na początku I wojny światowej) Studium Prowincji zorganizowano w Kalwarii Zebrzydowskiej. Gdy w 1915 roku wojsko austriackie zajęło klasztor kalwaryjski na szpital polowy, powstały problemy z kształceniem kleryków. Aby umożliwić klerykom dalsze kształcenie, wysłano ich na studia do Innsbrucka, Salzburga i Wiednia. Gdy po uzyskaniu przez Polskę niepodległości (1918) warunki polityczne uległy zmianie, bernardyni zaczęli myśleć o własnej placówce edukacyjnej. Uchwałą kapituły prowincjalnej bernardynów z dnia 23 lipca 1930 roku erygowano Seminarium Duchowne we Lwowie<sup>30</sup>. Dzięki bardzo sprawnemu kierownictwu (o. dr Julian Kędzior) oraz dobremu poziomowi wykładów – prowadzonych tak przez wykładowców zakonnych, jak i profesorów Uniwersytetu Lwowskiego – uzyskano uznanie Wydziału Teologicznego i zgodę na nadawanie stopni naukowych absolwentom bernardyńskiego studium. Lata 1936–1939 były okresem rozkwitu omawianej placówki. Wybuch II wojny światowej

---

30 Zob. A. Chadam OFM, *Wyższe Seminarium Duchowne oo. Bernardynów (1931–1994)*, „Przegląd Kalwaryjski” 1 (1995), s. 29.

(częściowe zniszczenie klasztoru i zagrożenie sowiecko-ukraińskie) spowodowały przeniesienie seminarium do klasztoru w Kalwarii Zebrzydowskiej. Funkcjonowało ono tu przez cały okres wojny w warunkach konspiracyjnych i umożliwiała ukończenie studiów alumnom. Aktualnie seminarium prowadzi bardzo szeroką działalność pedagogiczno-naukową. Bernardyńskie WSD wydaje własne pismo o charakterze naukowo-informacyjnym pt. „Przegląd Kalwaryjski”. Można sformułować tezę, że bernardyni – pomimo trudności personalnych i materialnych – angażowali się w pracę edukacyjną na rzecz młodzieży, dostrzegali konieczność pracy pedagogicznej, dlatego angażowali w nią najlepsze siły personalne i poważne środki materialne. Na tym polu mają duże zasługi. Poza własnym seminarium sporadycznie podejmowali pracę naukowo-dydaktyczną w innych wyższych uczelniach (o. Hieronim Wyczawski, o. Ludwik Krupa, o. Romuald Gustaw, o. Czesław Teklak, o. Wiesław Murawiec, o. Oktawian Roman Jusiak, o. Narcyz Klimas, o. Romuald Kośła i inni).

Bernardyni od początku swego istnienia aktywnie włączali się w życie kulturowe społeczeństwa. Zasługą zakonników są dzieła o bardzo dużej wartości artystycznej. Potwierdzeniem tej tezy są bernardyńskie świątynie i ich wyposażenie, szczególnie obiekty powstałe w Kalwarii Zebrzydowskiej, Leżajsku, Krakowie, Rzeszowie, Warszawie. Bernardyńskie świątynie należą zazwyczaj do piękniejszych i cenniejszych obiektów sakralnych. Poza tym zakonnicy tej społeczności niekiedy sami tworzyli dzieła o dużej wartości artystycznej (np. w Leżajsku, Kalwarii Zebrzydowskiej itp.). Znaczącą rolę pełnili również bernardyni w kultywowaniu i upowszechnianiu religijnego i narodowego dziedzictwa kulturowego.

Wśród bernardyńskich ośrodków religijnych i kulturowych na szczególne wyróżnienie zasługuje sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej, które jest jednym z najpiękniejszych i najbardziej oryginalnych obiektów sakralnych w Polsce. Unikalność kalwaryjskiego sanktuarium tworzą takie elementy jak piękno otaczającej przyrody oraz wspaniałość architektoniczna zabytkowych budowli sakralnych. Kalwaryjski zespół sakralny posiada wiele wspaniałych i cennych elementów kulturowych. Godny podkreślenia jest fakt, że wytworzyła się oryginalna architektura – nazywana kalwaryjską – na której współcześnie wzorują się twórcy nowopowstających obiektów.

Kalwaria Zebrzydowska (w której funkcjonują dwa oddzielne klasztory bernardyńskie) stanowi współcześnie bardzo ważne centrum życia kulturowego. Istotnym elementem są misteria kalwaryjskie. Pod względem kulturowym wyróżniają się szczególnie misteria Męki Pańskiej. Wprawdzie misteria te w swojej zasadniczej formie powstały pod koniec XVII wieku, ale w XX wieku – tuż po II wojnie światowej – zostały poszerzone o nowe sceny i zyskały oryginalną, ciekawą oprawę artystyczną<sup>31</sup>. Każdego roku w Wielkim Tygodniu ukazywane są różne sceny związane z Męką Pańską. Przedstawione w formie teatralnej sceny męki i drogi krzyżowej Jezusa posiadają oryginalną misteryjną formę. Misteria mają niezwykłą siłę oddziaływania na wiernych. Bardzo bogaty jest repertuar pieśni kalwaryjskich<sup>32</sup>. Interesujące są również nabożeństwa związane z uroczystością Wniebowzięcia NMP. Wówczas to mają miejsce barwne procesje z okazji tzw. „pogrzebu” Matki Bożej oraz Wniebowzięcia NMP. W procesjach tych bierze udział około stu asyst w strojach regionalnych oraz kilkadziesiąt zespołów muzycznych (orkiestry dęte). Ośrodek kalwaryjski posiada ogromne bogactwo komponentów kulturowych. Potwierdzeniem niezwykłych walorów tego miejsca jest decyzja o wpisaniu całego zespołu architektoniczno-krajobrazowego w Kalwarii Zebrzydowskiej na Światową Listę Dziedzictwa UNESCO. Obiekt ten został wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa 1 grudnia 1999 roku. Stało się to podczas posiedzenia Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO w Marakeszu (Maroko). Sanktuarium to zostało wpisane pod nazwą: „Krajobrazowy Zespół Manierystycznego Parku w Kalwarii Zebrzydowskiej”. Dokonano wpisu na podstawie odpowiednich kryteriów. Stwierdzono, że Kalwaria Zebrzydowska stanowi wyjątkowy zabytek kultury, w którym krajobraz przyrodniczy wykorzystano jako otoczenie dla symbolicznego przedstawienia – w postaci kaplic i dróg – poszczególnych stacji Męki Chrystusa. W wyniku świadomych działań powstał przepiękny krajobraz kultowy, nacechowany wartościami duchowymi. Elementy naturalne, przyrodnicze oraz stworzone przez świadomą działalność człowieka łączą się tu w harmonijną całość.

---

31 Zob. A. Chadam, *Misteria kalwaryjskie – powstanie i rozwój*, „Przegląd Kalwaryjski” 7 (2002), s. 119.

32 Zob. A. Chadam, *Śpiewnik Kalwaryjski*, Kalwaria Zebrzydowska 1984, b.p.s.

Kalwaria Zebrzydowska jest wybitnym przykładem połączenia krajobrazowych elementów i naturalnego piękna z celami duchowymi.

W Galerii wystawowej w Kalwarii Zebrzydowskiej, mieszczącej się na terenie klasztoru, odbywają się różnego typu wystawy malarskie i fotograficzne. Aktualnie, prócz fotogramów ukazujących piękno architektury obiektów Kalwaryjskich, znajduje się tam makieta „Drózek Kalwaryjskich”. W okresie Bożego Narodzenia w Kalwarii, Krakowie, Leżajsku i innych bernardyńskich kościołach udostępniane są piękne szopki świąteczne. Z interesujących imprez kulturowych, które odbywały się w obiektach bernardyńskich, należy zwrócić uwagę na koncerty organowe i muzyczne w Leżajsku, Kalwarii Zebrzydowskiej i innych świątyniach. Na wyróżnienie zasługuje szczególnie ośrodek leżajski, w którym regularnie odbywają się różnego rodzaju imprezy artystyczne i recitale organowe. Prawie każda grupa nawiedzająca ten ośrodek stara się wysłuchać koncertu wykonywanego na zabytkowych organach leżajskich.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że bernardyni posiadają bardzo cenne Muzeum Prowincji oo. Bernardynów<sup>33</sup>, w którym zgromadzono kilka tysięcy eksponatów (rzeźby, dzieła malarstwa, elementy wyposażenia wnętrz świątyń i klasztorów, przykłady sztuki złotniczej, rękopisy, starodruki, lapidaria). Natomiast w Archiwum Prowincji i bibliotekach klasztornych znajduje się ponad dwadzieścia tysięcy starodruków. Bernardyni dbają o wspaniałe dziedzictwo kulturowe, które przekazała im historia. Dowodzi o tym fakt, że kulturowa rola zakonników tej prowincji jest doceniana również przez czynniki państwowe – wielu bernardynów za opiekę nad zabytkami zostało wyróżnionych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki Złotą Odznaką. Można stwierdzić, że bernardyni – na miarę swoich możliwości – zawsze aktywnie angażowali się w różnorodne działania kulturowe i społeczne, a ich monumentalne obiekty sakralne posiadają liczne oraz cenne pod względem wartości artystycznej dzieła i stanowią ich wspaniałe dziedzictwo.

Analizując społeczną aktywność bernardynów należy zwrócić uwagę również na działalność charytatywno-opiekuńczą podejmowaną przez klasztory. Ta franciszkańska prowincja zawsze była otwarta zarówno na potrzeby

---

33 Zob. A. E. Obruśnik, *Muzeum Prowincji Ojców Bernardynów w Leżajsku*, Rzeszów 1997.

duchowe, jak i materialne ludzi. Wiadomo, że zaspokojenie potrzeb duchowych jest konieczne dla rozwoju religijnej osobowości, natomiast zaspokojenie potrzeb materialnych i biologicznych jest konieczne dla godnego życia w ogóle. Znacząca działalność charytatywna podejmowana była szczególnie w okresach zagrożenia narodowego (powstania, wojny). Współcześnie w wielu klasztorach funkcjonują Zespoły Charytatywne, które udzielają wydatnej pomocy potrzebującym. Najbardziej zapisał się w tym względzie klasztor w Tarnowie, gdzie od wojny funkcjonuje kuchnia dla ubogich, wydająca codziennie kilkadziesiąt posiłków. Aktualnie również przy bernardyńskim klasztorze w Radomiu funkcjonuje nowoczesna jadłodajnia dla ubogich wydająca dziennie około 500 gorących posiłków. Różnego rodzaju akcje charytatywne podejmowane są prawie we wszystkich klasztorach bernardyńskich. Pomoc kierowana jest przede wszystkim do rodzin wielodzietnych, osób ubogich, chorych i mających trudności materialne. Niewątpliwie jedną z ważnych cech wyróżniających bernardynów jest otwartość na sprawy socjalne, cywilne, obywatelskie i patriotyczne. Taka postawa wzbudzała społeczne uznanie, czego wyrazem są wysokiej klasy odznaczenia, jakie niektórzy zakonnicy otrzymywali (np. o. Martynian Darzycki<sup>34</sup>, Oktawian Roman Jusiak<sup>35</sup> i inni).

---

34 Ojciec Martynian za działalność religijną i patriotyczną był uwięziony przez NKWD, skazany i zesłany, przez sześć lat przebywał w sowieckim łagrze na Kołymie, całe swoje czynne życie kapłańskie i zakonne poświęcił pracy na terenach obecnej Ukrainy. Wyrazem uznania za jego zaangażowanie patriotyczne było wyróżnienie przyznane przez Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL: Nagrody Naukowej im. Ireny i Franciszka Skowyrów: „za zaangażowanie na rzecz Polaków i Kościoła katolickiego na Ukrainie”. Minister Kultury i Sztuki RP (10.10.1990) przyznał mu odznakę: Zasłużony dla Kultury Polskiej, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Wałęsa odznaczył o. Martyniana Komandorią Orderu Zasługi (8.01.1992). Zob. R. Jusiak, *Skromny bernardyn, wielki Mistrz – posługa o. Martyniana Wojciecha Darzyckiego (1918–2009)*, w: M. Nowak, R. Jusiak, J. Mazur, *Źródła wielkości Mistrzów. Księga pamiątkowa z okazji 70. Jubileuszu prof. dr hab. Pawła Piotra Gacha*, Lublin 2013, s. 417–438.

35 Ojciec Oktawian Roman Jusiak otrzymał następujące medale i wyróżnienia: Złoty Medal za Długoletnią Służbę (2012); Srebrny Krzyż Zasługi (1990) – przyznany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie „za działalność patriotyczną i pomoc okazywaną kombatanom”; Złotą Odznakę Ministra Kultury i Sztuki „za opiekę nad zabytkami” (1989); a Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych (2009) wyróżnił go Medalem PRO MEMORA „za wybitne zasługi w utrwalaniu

Patriotyczna działalność bernardynów uwidaczniała się szczególnie w okresie różnych zagrożeń, takich jak zabory, wojny, niepokoje społeczne<sup>36</sup>. Patriotyzm w chrześcijańskim ujęciu jest to postawa społeczno-polityczna i forma ideologii, łącząca przywiązanie do własnej ojczyzny oraz poświęcenie dla własnego narodu z szacunkiem do innych narodów i poszanowaniem ich suwerennych praw. Znaczącą rolę w takiej postawie odgrywa odniesienie do Boga. W tym ujęciu wyznawana religia i uznawane wartości idą w parze z umiłowaniem ojczyzny i postawami moralnymi. Wspomniano już, że bernardyni byli bardzo aktywni podczas zaborów, za co zapłacili ogromną cenę. W pierwszym dwudziestolecium XX wieku bernardyni byli skoncentrowani głównie na wzmocnieniu wewnętrznym – tak personalnym, jak i ekonomicznym. Jednak i w tej trudnej sytuacji bernardyni podejmowali zróżnicowaną aktywność religijno-patriotyczną. W okresie zaborów sanktuaria bernardyńskie, szczególnie w Leżajsku i Kalwarii Zebrzydowskiej, pełniły ważną rolę integracyjną i budziły świadomość narodową Polaków. O dużej aktywności duszpastersko-społecznej zakonników w trudnym okresie zaborów świadczy fakt, że po 1905 roku aż 14 bernardynów wyruszyło do pracy rekolekcyjno-misyjnej w Królestwie Polskim i na odebranych Polsce terenach w Cesarstwie Rosyjskim.

I wojna światowa wzbudziła wśród bernardynów nadzieję na dobre zmiany, dlatego byli oni otwarci na potrzeby społeczne i angażowali się patriotycznie (kilku członków prowincji zgłosiło się do legionów, gdzie byli kapelanami, a klerycy brali udział w walkach frontowych). W ciężkich czasach I wojny światowej klasztory bernardyńskie były oparciem i schronieniem dla potrzebujących opieki i wsparcia. Zakonnicy podejmowali różnorodne akcje charytatywne, szczególnie we Lwowie, Tarnowie, Leżajsku i Radecznicy (od 1920 roku). Wybitną rolę na polu aktywności obywatelskiej odegrał klasztor w Brzeżanach. Gwardian tego klasztoru (o. Franciszek Woźny)

---

pamięci o ludziach i ich czynach w walce o niepodległość Polski”. Zob. R. Jusiak, *Homo viator – życiowa wędrówka w świetle wiary, nadziei i miłości*, w: *Osoba – środowisko – transcendencja, Księga jubileuszowa dedykowana Prof. Romanowi Jusiakowi OFM*, red. F. W. Wawro, A. Łuczyński, L. Pietruszka, Lublin 2016, s. 525–548.

36 Zob. K. J. Grudziński, A. K. Sitnik, *Bernardyni w służbie ojczyzny (1453–1953)*, Kalwaria Zebrzydowska 2012.

stanął na czele komitetu aprowizacyjnego, sprowadzał artykuły żywnościowe, które rozdzielał ludności cywilnej. W okresie wojny ukraińsko-polskiej (1918–1920) ciężka też była sytuacja klasztorów bernardyńskich położonych na wschód od Sanu. Bernardyni pozostali w swoich klasztorach, dzieląc los ludności polskiej. Często narażeni byli na represje ze strony wroga. W listopadzie 1918 roku w Sokalu aresztowano pięciu zakonników (o. Wojciecha Kozubala, br. Paschalisa Fulmyka, br. Odoryka Czywczyńskiego, br. Donata Kalwtkę, br. Rocha Piotrkowskiego), przetrzymywano ich w więzieniu. Do klasztoru w Sokalu powrócili dopiero w maju 1919 roku. W tym roku duże zagrożenie groziło również klasztorowi w Brzeżanach. Ojciec Franciszek Woźny, gwardian klasztoru, zorganizował ewakuację ludności narodowości polskiej do Lwowa. Gdy wojsko polskie wyparło Ukraińców na wschód, bernardyni wrócili Brzeżan, a w klasztorze zorganizowano szpital wojskowy dla żołnierzy polskich, w którym obowiązki kapelana szpitalnego pełnił o. Franciszek. Kapelanami wojskowymi oprócz o. Franciszka byli o. Anzelm Szuber i o. Gabriel Czupka. Bernardyni podejmowali też działania religijno-patriotyczne wśród rodaków, których los rzucił na obcą ziemię, np. na Węgrzech pracował o. Maurycy Rzecznik, który w patriotycznych kazaniach podtrzymywał rodaków na duchu w ciężkich latach i wojny.

Gdy Polska odzyskała niepodległość i ustalono granice kraju, wiele skupisk ludności polskiej pozostało poza granicami. Dlatego opieka duszpasterska, podobnie jak w latach niewoli, była patriotycznym obowiązkiem duchowieństwa polskiego. Na specjalne podkreślenie zasługuje tu aktywność bernardynów w Zaslawiu, który po pokoju zawartym w Rydze (1921) pozostał na wschód od linii demarkacyjnej polsko-sowieckiej, gdzie znaczny procent mieszkańców stanowiła ludność polska. Dużą aktywnością wykazał się przełożony klasztoru o. Herkulan Ziarnik. Jako jeden z niewielu kapłanów pozostał wśród rodaków, udzielając im opieki religijnej i niosąc pomoc moralną. Pomimo najcięższych trudności i przeciwności przetrwał aż do 1931 roku, w ostatnim okresie będąc właściwie jedynym kapłanem polskim od granicy aż po Kijów. Gdy władze sowieckie całkowicie ograniczyły możliwości pracy duszpasterskiej i groziło mu aresztowanie, zmuszony został do opuszczenia Zaslawia, przedostał się wówczas do Polski. Daleko poza granicami państwa polskiego – w Tetyjowie – pracował też o. Leon Matelski.



Również w Chinach, na pograniczu z Rosją, bernardyni prowadzili aktywną pracę duszpasterską wśród Polaków oraz pracę misyjną. W 1911 roku o. Gerard Piotrkowski wraz z o. Wergilim Niklasem przybyli do Chin i zapisali piękną kartę swojej aktywności. Ojciec Gerard w 1924 roku otrzymał nominację na administratora Wikariatu Apostolskiego Południowej Syberii, a w 1927 roku biskup władawostocki ustanowił go wikariuszem generalnym na Mandżurię<sup>37</sup>. W 1925 roku do pomocy przybył o. Paulin Wilczyński, a w 1927 roku przybył br. Zachariasz Banaś, stworzyli oni prężny ośrodek w Harbinie. W 1932 roku Stolica Apostolska dekretem z dnia 14 lipca oddała bernardynom jako samodzielną misję południowa część Sachalinu, pozostającą pod panowaniem japońskim. Misja ta została wkrótce (1937) podniesiona do godności prefektury apostolskiej. Wówczas ojcowie Gerard i Paulin oraz brat Zachariasz przenieśli się na Sachalin. Oprócz wymienionych w misji tej pracowali również inni bernardyni (Władysław Przybysz, Rafał Krakowski, Bazylia Aleksa, Maksymilian Hanf, Pius Lewandowski, Feliks Herman, Gustaw Stysiak). Należy zaznaczyć, że bernardyni pracowali jako misjonarze wśród Japończyków, ale główna ich aktywność była skierowana na Polaków, którzy znaleźli się na Sachalinie i byli potomkami zesłańców politycznych z zaboru rosyjskiego. Dokumenty świadczą, że wobec tych ludzi – oprócz opieki religijnej – bernardyni podejmowali działania o charakterze patriotycznym, budząc świadomość narodową oraz rozwijając różnorodne formy aktywności kulturowo-oświatowej. Na tym polu szeroką działalność prowadził br. Zachariasz, który w ciągu kilkunastu lat swojej pracy zgromadził dla rodaków stosunkowo dużą bibliotekę składającą się z przeszło dwóch tysięcy woluminów najcenniejszych dzieł literatury polskiej. Brat prowadził również dwie szkoły elementarne dla polskich dzieci (w Tycharze i w Kiminni). Wykorzystywał każdą okazję, aby wśród rodaków ugruntowywać poczucie przynależności narodowej. W uznaniu zasług na polu pracy kulturowo-oświatowej polonii oraz budzenia i pielęgnowania świadomości narodowej wśród Polaków sachalińskich rząd Polski przyznał br. Zachariaszowi odznaczenie Polonia Restituta<sup>38</sup>.

---

37 Zob. *Słownik polskich pisarzy*, dz. cyt., s. 381.

38 Zob. *Słownik polskich pisarzy*, dz. cyt., s. 35.

W okresie międzywojennym bernardyni pełnili znaczącą rolę tak w pracy duszpasterskiej, jak i narodowej. Zyskali uznanie u metropolity lwowskiego ks. biskupa Bolesława Twardowskiego, który w 1937 roku na terenie swojej archidiecezji oddał bernardynom wszystkie wybudowane przez nich kościoły i rezydencje (zlikwidowane przez carat). U władz państwowych uznanie zyskał o. Konstanty Władyka, który otrzymał Złoty Krzyż Zasługi za działalność patriotyczną na terenie powiatu zbaraskiego. Na tym terenie z podobnej aktywności zasłynął również wspomniany już o. Maurycy Rzecznik<sup>39</sup>. Należy zauważyć, że w okresie międzywojennym bernardyni, wierni swoim tradycjom z czasów przedrozbiorowych, w ogóle nie angażują się w propagowany przez Rzym ruch unijny, szczególnie wśród ludności pochodzenia ukraińskiego. Raczej podejmują zdecydowane działania zmierzające do rozszerzania i ugruntowania na wschodzie katolicyzmu obrządku łacińskiego.

Wybuch II wojny światowej postawił przed bernardynami nowe wyzwania. Już w pierwszym miesiącu wojny, podczas oblężenia Lwowa, bernardyński klasztor i jego piwnice stały się miejscem schronienia dla ludności cywilnej. Również klasztor w Zbarażu był oparciem dla wielu uchodźców z Zachodu. Szczególnie przełożony klasztoru o. Maurycy Rzecznik prezentował postawę patriotyczną i zdobył u obywateli, obok przedstawiciela władzy państwowej – starosty, najwyższy autorytet. Wszystko, czym klasztor dysponował, zostało oddane na rzecz ratowania poszkodowanych przez wojnę. Podobną rolę jak Lwów i Zbaraż pełniły inne klasztory bernardyńskie, szczególnie leżące na tzw. kresach. Lata okupacji były dla bernardynów, jak dla całego polskiego społeczeństwa, okresem cierpienia i męczeństwa. Na zachodnich terenach niebezpieczeństwo groziło od okupanta niemieckiego, natomiast na wschodnich – początkowo od Rosjan, a następnie od nacjonalistów ukraińskich. Jak wiadomo, okupacyjne władze niemieckie podzieliły obszar Polski na dwie części: ziemie zachodnie włączono wprost do Rzeszy, a centrum stanowiło tzw. Generalne Gubernatorstwo. Na ziemiach przyłączonych do Niemiec klasztory bernardyńskie uległy likwidacji, ponieważ okupant w brutalny sposób usiłował zniszczyć na tym terenie polskość i Kościół katolicki, który

---

39 Zob. *Słownik polskich pisarzy*, dz. cyt., s. 427.

zawsze był ostoją ducha narodowego Polaków. Tym sposobem opustoszały klasztory w Alwerni, Kole<sup>40</sup>, Łodzi, Skępem, Warcie. Zakonnicy z tych klasztorów byli aresztowani. Różnego rodzaju represje okupanta niemieckiego dotyczyły również klasztorów leżących na terenie Generalnej Guberni (Kalwarii Zebrzydowskiej, Leżajska, Przeworska, Radomia, Rzeszowa). W Rzeszowie już 3 listopada 1939 roku dziesięciu bernardynów zostało uwięzionych. Podobnych aresztowań dokonano w klasztorze przeworskim. Dramatyczne wydarzenia w 1942 roku miały miejsce również w klasztorze radomskim. Ojciec Rajmund Radzięta, członek bernardyńskiej wspólnoty w Radomiu, został zatrzymany za usiłowanie zorganizowania pomocy w ucieczce francuskiemu jeńcowi, przebywającemu w Polsce na przymusowych robotach. Gestapo wkroczyło do klasztoru w momencie, gdy o. Rajmund odprawiał mszę św. Gdy skończył, zatrzymano go, przeprowadzono w jego celi dokładną rewizję, następnie uwięziono i przeprowadzono wobec niego ciężkie śledztwo, wielokrotnie katując go podczas przesłuchań<sup>41</sup>. Duże patriotyczne zagrożenie było także udziałem zakonników w Leżajsku. Podczas pacyfikacji tego miasta przez okupantów niemieckich również klasztor stał się przedmiotem agresji. Wtargnęło do niego kilkuset żołdaków, którzy dokonali szczegółowej rewizji pomieszczeń, rekwirując cenniejsze przedmioty.

Podczas drugiej wojny światowej, szczególnie po 1941 roku, dla ludności narodowości polskiej na wschodnich terenach okupowanych przez Niemców powstało nowe zagrożenie. Całe Kresy objęte zostały dużym terrorem nacjonalistów litewskich i ukraińskich. Zagrożone były klasztory bernardyńskie jako polskie ośrodki religijno-narodowe. Na północnych obszarach Kresów, szczególnie na Wileńszczyźnie, działały sfanatyzowane oddziały nacjonalistów litewskich. Na południu zaś – szczególnie na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej – duże niebezpieczeństwo groziło ze strony nacjonalistów ukraińskich. Wiele przecierpieli bernardyni w Zbarażu, Krystynopolu i Sokalu.

40 W klasztorze w Kole 25 sierpnia 1940 roku aresztowani zostali o. Wiktoryn Rudolf i o. Albin Białogłowski, którzy wywiezieni zostali najpierw do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, a następnie do Dachau. Pierwszy zginął śmiercią męczeńską 9 kwietnia 1942 roku, a drugi przeżył katorgę obozową. Zob. E. Seroka, *Ojciec Wiktoryn Rudolf, w: Cudem ocaleni*, dz. cyt., s. 231.

41 Zob. Kronika Klasztoru oo. Bernardynów w Radomiu [rkp], t. 2, Radom 1942, s. 30.

Najtragiczniejsze losy spotkały zakonników mieszkających we Fradze. Byli to: o. Joachim Szafranie – gwardian i proboszcz parafii, o. Witalis Borsuk – wikary oraz br. Roch Sołek. Wszyscy zostali zamordowani<sup>42</sup>. Dali przy tym piękny przykład postawy zakonnej i patriotycznej. Ponieważ w całej okolicy nacjonalistyczne bandy ukraińskie mordowały Polaków, o. Witalis udał się do Lwowa, gdzie rezydował prowincjał bernardynów, z zapytaniem, co w tej sytuacji należy czynić. Prowincjał o. Bronisław Szepelak powiedział: „Dopóki są tam nasi biedni rodacy i katolicy, nie możemy ich zostawić, musimy z nimi zostać do końca”<sup>43</sup>. Ojciec Witalis chciał wrócić do klasztoru, niestety w pobliżu Fragi został zamordowany przez Ukraińców (5 lutego 1944 roku). Grozę sytuacji oddaje list o. Joachima do rodziny, w którym 12 lutego 1944 roku napisał: „Najdrożsi! Piszę do Was ten list i myślę, czy to nie ostatni! Nie daj Bóg, by tak było! U mnie gorąco (...) Dokoła napady, morderstwa, odgrażanie (...) tak, że człowiek nie wie czy jutra dożyje. W sobotę wieczór (5/II) zamordowali mi wikarego!!! Teraz na mnie kolej! (...) Bać się nie boje! – będę stał na posterunku polskości i Kościoła. Śmierci się nie boję (...) Giną ludzie i ja mogę zginąć. Dopóki (Polacy) są, i ja będę. Zginą oni, ja ich pochowam, zginę ja, oni mnie pochowają, ale będą wiedzieli, że ich nie opuściłem. Chodzi mi tylko o Was, byście nie płakali za mną. A piszę Wam o tym, byście byli przygotowani na wszelka możliwość i nie byli kiedyś zaskoczeni (...) Na wszystko trzeba być przygotowanym”<sup>44</sup>. Tydzień po napisaniu tego listu, 19 lutego 1944 roku, ojciec Joachim, brat Roch i inni Polacy, którzy schronili się w klasztorze we Fradze, zostali w bardzo brutalny sposób zamordowani przez nacjonalistów ukraińskich (oprawcy szczególnie znęcali się nad o. Joachimem, zawlekli go do piwnicy, tam piłą rznęli go przez brzuch, zakończył życie w okrutnych męczarniach)<sup>45</sup>. Krytyczne

---

42 Zob. J. K. Grudziński, A. K. Sitnik, *Bernardyni w służbie ojczyzny*, dz. cyt., s. 293.

43 J. K. Grudziński, A. K. Sitnik, *Bernardyni w służbie ojczyzny*, dz. cyt., s. 292.

44 Archiwum Prowincji oo. Bernardynów w Krakowie –teczka osobista o. Joachima Szafranca, bpa.

45 „W dniu 19 lutego 1944 r. uzbrojona banda ukraińska wtargnęła do klasztoru, mordując nielitościwie bezbronnych, a wśród nich zakonników. Nad gwardianem specjalnie się znęcali. Oprawcy zawlekli go do piwnicy i tam piłą rznęli przez brzuch. Zakończył życie w okrutnych męczarniach”. J. K. Grudziński, A. K. Sitnik, *Bernardyni w służbie*, dz. cyt., s. 292.

momenty przechodził również klasztor bernardyński w Sokalu. Na skutek działań na tym terenie band ukraińskich UPA na krótki czas zakonnicy opuścili klasztor. Wówczas – na własną prośbę – z klasztoru we Lwowie udał się do Sokala o. Stanisław Mucha, który 7 marca 1945 roku jechał do Bełża na spowiedź wielkanocną, a we wsi Dobraczyn został zamordowany przez Ukraińców (ciało jego wrzucili do stawu)<sup>46</sup>. Ważną rolę dla Polaków spełnił w tym trudnym okresie położony w niewielkiej odległości od Sokala klasztor bernardyński w Krystynopolu, w którym pozostał o. Jerzy Bielecki, wikariusz klasztoru i parafii<sup>47</sup>. Klasztor zamieniony został w swoistego rodzaju twierdzę i stał się miejscem schronienia dla Polaków, a o. Jerzy wielokrotnie wykazywał się wspaniałą postawą patriotyczną. Zagrożone były również inne wschodnie klasztory bernardyńskie jako polskie ośrodki religijno-narodowe.

Podczas II wojny światowej wielu zakonników angażowało się w działania patriotyczne. Szczególnie znane są działania w klasztorach w Radecznicy, Przeworsku i Kalwarii Zebrzydowskiej. Wstrząsające były losy zakonników i klasztoru w Radecznicy. Tu za aktywność pedagogiczno-społeczną już 10 listopada 1939 roku został aresztowany o. Jan Dukla Michnar oraz Stefan Puklicki, który w więzieniu ciężko zachorował na płuca, a w wyniku tej choroby wkrótce zmarł. Dramatyczne były też losy o. Emila Seroki. Pracował on w gimnazjum zakonnym, gdzie uczył śpiewu i religii, pełnił też funkcję wicedyrektora tej placówki. Początkowo udało mu się uniknąć aresztowania i przez pewien czas ukrywał się poza klasztorem, podejmując wieloraką działalność religijno-patriotyczną. Pomimo że część zabudowań klasztornych była zajmowana przez Niemców, bernardyni z Radecznicy podjęli działalność konspiracyjną, współpracując z powstającymi strukturami Związku Walki Zbrojnej<sup>48</sup>. W wyniku tej współpracy o. Emil został aresztowany przez gestapo 16 sierpnia 1940 roku. Początkowo był więziony w Zamościu, następnie w Lublinie oraz w obozach koncentracyjnych w Oświęcimiu i Dachau. W Radecznicy bardzo aktywny w zakresie działań patriotycznych był o. Wacław Płonka (pseudonimy: Wacław – Czarny), który

---

46 Zob. H. E. Wyczawski, *Sokal*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, dz. cyt., s. 351.

47 Zob. H. E. Wyczawski, *Krystynopol*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, dz. cyt., s. 167.

48 Zob. A. Chadam, *Radecznica*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, dz. cyt., s. 290.

od 1941 roku pełnił funkcję kapelana Komendy Obwodu ZWZ-AK Zamość. Śpieszył on z opieką duszpasterską do oddziałów partyzantów na terenie całego zamojskiego obwodu. Odprawiał dla nich msze św. w niedzielę oraz z okazji świąt narodowych, wygłaszając przy tym patriotyczne przemówienia. Tak było np. w Święta Bożego Narodzenia w 1943 roku. Po „leśnej wieczery wigilijnej” o północy odprawił pasterkę z odśpiewaniem przez partyzantów „Bogurodzicy”, hymnu Wojska Polskiego<sup>49</sup>. Podniosła, patriotyczna chwila miała miejsce z okazji święta narodowego 3 maja 1944 r, a także leśne „Zielone Święta”<sup>50</sup>. Ponadto klasztor był punktem kwatermistrzowskim placówki radecznickiej, a następnie rejonu ZWZ-AK. W zabudowaniach klasztornych przechowywano ludzi, broń i żywność<sup>51</sup>.

Również klasztor w Kalwarii Zebrzydowskiej podczas II wojny światowej angażował się w działania patriotyczne. W tym trudnym dla wszystkich czasie konwent w Kalwarii był miejscem, gdzie wielu szukało wsparcia i je znajdowało. Realizowana była pomoc charytatywna dla potrzebującej ludności oraz dla oddziałów AK. Klasztor udzielał schronienia uchodźcom. Mieszkało w nim kilka rodzin, ukrywali się tu także zakonnicy z klasztorów w Alwerni i Skępem. Jesienią 1941 przybyły do klasztoru siostry urszulanki z Zakopanego, wysiedlone wraz z trzydziestoma dziećmi – sierotami. Umieszczono je w rezydencji na Górze Ukrzyżowania. Natomiast w roku 1943 przyjęto księży pallotynów, wysiedlonych przez Niemców z Kopca pod Wadowicami. Umieszczono ich w rezydencji przy kościele Grobu Matki Bożej. W sumie przyjechało czterdziestu jeden zakonników. Schronienie w klasztorze znalazł także profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Józef Feldman. Podczas swego pobytu uczył kleryków języka angielskiego i francuskiego, prowadził też wykłady o tematyce historycznej. Dzięki dobrze prowadzonemu gospodarstwu klasztor mógł wspierać potrzebujących. W okresie okupacji część zakonników podjęła współpracę z Armią Krajową. Ojciec Wenanty Leja (kierownik

---

49 Zob. J. Grygiel, *Związek Walki Zbrojnej Armia Krajowa w obwodzie zamojskim 1939–1944. Szkice, wspomnienia, dokumenty*, Warszawa 1985, s. 230.

50 Archiwum Prowincji oo. Bernardynów, *Wspomnienia o. Wacława Płonki z pobytu w Radecznicy 193–1946.*, sygn. X-72 a, s. 57.

51 Zob. Archiwum Prowincji oo. Bernardynów; J. F. Borowski, *Klasztor i Gimnazjum oo. Bernardynów w Radecznicy*, „Rocznik Nauk Społecznych” 24 (1996) z.2, s. 362.

gospodarstwa klasztornego) pomagał partyzantom, dostarczając im żywność i pośrednicząc w dostawie broni. W kościele Ukrzyżowania odprawiał także nabożeństwa dla żołnierzy AK. Bartłomiej Mazurek, pełniący funkcję kowala, przyjmował transporty broni w kuźni klasztornej, skąd odbierali ją partyzanci. Trzeci współpracownik, brat Sebastian Kusy (kucharz), do 1943 wydawał żywność dla AK, przechowywał także ich pieniądze. Brat Urban Wigdorczyk (furtian) pełnił rolę łącznika. Brat Konrad Trznadel (szewc) organizował buty dla żołnierzy AK u szewców w Kalwarii. Z AK współpracował także br. Justyn Komasa. Wszyscy oni podejmowali konspiracyjne działania. Należy wspomnieć również o ojcu Pawle Ryszce, którego w czerwcu 1942 roku aresztowało gestapo za pomoc w wyrobieniu metryki pewnemu mężczyźnie ze Śląska. Ojciec Paweł Ryszka zginął w obozie w Oświęcimiu. Wymienione przykłady nie dają jeszcze pełnego obrazu działalności konspiracyjnej klasztoru kalwaryjskiego. Kronika podaje, że na folwarku klasztornym, który znajdował się poniżej kaplicy św. Rafała, w dawnym ogrodzie pałacowym, stacjonował sztab gen. Olbrychta – dowódcy grupy operacyjnej Śląsk Cieszyński. Działała tu także pracownia fotograficzna wyrabiająca prymitywne mapy sztabowe. Natomiast w pustelni św. Heleny, na Górze Ukrzyżowania, AK zainstalowała radiostację nadawczo-odbiorczą.

Bardzo interesująca była aktywność patriotyczna bernardyna o. Rufina Franciszka Janusza, którego działalność związana była z ziemią przeworską<sup>52</sup>. Od 3 lutego 1940 roku przebywał on w klasztorze przeworskim, w którym od 6 stycznia 1941 roku pełnił obowiązki przełożonego<sup>53</sup>. W tym czasie klasztor zapisał się także jako ośrodek działalności konspiracyjnej. Dzięki dużej otwartości i zaangażowaniu się zakonników w sprawę odzyskania narodowej suwerenności AK obrała sobie klasztor przeworski za bazę polityczno-religijną. Ojciec Rufin w latach 1942–1945 działał jako zaprzysiężony kapelan Obwodu AK Przeworsk w stopniu kapitana. Był wzorem kapłana i żołnierza. Udzielał kwater noclegowych i pomieszczeń dla często odbywających się

52 Zob. J. F. Borowski, *Działalność patriotyczna i dzieje represji ojca Rufina Franciszka Janusza OFM, w latach 1940–1991*, „Przegląd Kalwaryjski” 5 (1998), s. 129.

53 Zob. J. F. Borowski J., *Niepodległościowa działalność Ojca Rufina Franciszka Janusza OFM*, „Studia Rzeszowskie” 4 (1997), s. 125–134.



narad, udzielał ślubów konspiracyjnych, przechowywał pieniądze i dokumenty, będące w dyspozycji Inspektoratu Przemyśl, organizował fabrykowanie dokumentów. Po dokonaniu zrzutu w rejonie Żołyńi wraz z innymi podjął zrzut i przechował do czasu odebrania przez wysłanników Komendy Głównej AK w Warszawie. Z inicjatywy o. Rufina odbył się w klasztorze na przełomie lat 1942/43 kurs kapelanów wojskowych. Klasztor w Przeworsku był miejscem przechowywania różnych cennych rzeczy potrzebnych dla prowadzenia pracy konspiracyjnej (pieniędzy i radiostacji) oraz pełnił funkcję miejsca, które nosiło miano „skrzynki kontaktowej”. Ojciec Rufin w kwietniu 1943 roku został aresztowany przez gestapo, jednak po dwóch tygodniach został zwolniony. Szczególną rolę odegrał w przejęciu zrzutu w nocy z 30 na 31 maja 1944 roku. Operacja ta przeprowadzona została przez „Cichociemnych” i nosiła kryptonim „Weller 30”<sup>54</sup>. Brało w niej udział 6 skoczków, którzy wyskoczyli z pierwszego samolotu, natomiast drugi zawierał zrzut materiałowy. Przejęto wówczas broń, zaopatrzenie i pieniądze, które zabezpieczył o. Rufin (wozem konnym przewiózł do klasztoru w Przeworsku), a następnie przekazał je kurierom z Komendy Głównej AK w Warszawie. Ojciec Rufin współpracował z Zrzeszeniem Wolność i Niezawisłość (WiN). 1 października 1946 roku do klasztoru w Przeworsku wkroczyli funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, dokonali rewizji i uwięzili o. Rufina. Od tego czasu rozpoczęła się jego więzienna gehenna. Po wielu bardzo ciężkich przesłuchaniach odbyła się rozprawa przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Rzeszowie (9 maja 1947 roku) na terenie więzienia na Zamku w Rzeszowie. Wojskowy Sąd uznał o. Rufina winnym udzielenia czynnej pomocy WiN. Został skazany na siedem lat więzienia<sup>55</sup>. Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie 12 września 1947 roku utrzymał w mocy zasądzony wyrok. Został osadzony w więzieniu we Wronkach<sup>56</sup>. Dopiero przeszło

---

54 Zob. J. Koziarz, *Bernardyni*, w: *Diecezja przemyska w latach 1939–1945*, t. 3: *Zakony*, red. J. Draus, J. Musiał, Przemyśl 1990, s. 47.

55 Archiwum Państwowe w Rzeszowie, Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Rzeszowie, sygn. Sr 251/47, t.1, Wyrok nr 294 w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej; Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie, 10 maja 1947 roku, k. 176–181.

56 O nieugiętej postawie o. Rufina świadczy opinia naczelnika więzienia z czerwca 1951 roku, którą przesłał do Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie w związku z dwukrotną prośbą matki o. Rufina o ułaskawienie, skierowaną na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej

dwa lata później, 21 lipca 1953 roku o godzinie 0.30, ojciec Rufin odzyskał wolność w oparciu o Uchwałę Rady Państwa o ułaskawieniu z dnia 21 lipca 1953 roku. 7 sierpnia 1991 roku Sąd Wojewódzki w Rzeszowie wydał decyzję o nieważności wyroku wydanego na o. Rufina w dniu 10 maja 1947 roku. W uzasadnieniu sąd napisał: „Z treści wyroku oraz uzasadnienia wynika, że wnioskodawca skazany został za przestępstwo związane z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, w związku z czym należało na mocy wyżej powołanych przepisów stwierdzić nieważność wyroku i postanowienia”<sup>57</sup>. Taka opinia sądu nie budzi żadnych wątpliwości co do charakteru zaangażowania ojca Rufina, należącego do wspólnoty bernardyńskiej. Jego postawa i działalność są wyrazem konsekwentnego i dojrzałego patriotyzmu. Wszystkie opisane wyżej działania podejmowane przez bernardynów pozostaną świadectwem pożytecznych i śmiałych akcji prowadzonych przez zakonników w niebezpiecznych czasach II wojny światowej.

Po II wojnie światowej w Polsce władza komunistyczna dążyła do zniszczenia Kościoła katolickiego. Wiadomo, że idea walki z Kościołem przyświecała komunistom już od samego początku ich obecności w Polsce. W czerwcu 1950 roku Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego podjęło szeroko zakrojoną akcję wobec prowincji bernardyńskiej. Chodziło przede wszystkim o wykazanie i odpowiednie nagłośnienie powiązań bernardynów z podziemiem zbrojnym działającym po 1944 roku. Największe represje objęły klasztor w Radecznicy, ale Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego podjęło akcje zemsty wobec bernardynów również w klasztorach w Krakowie, Leżajsku, Przeworsku, Dukli, Piotrkowie Trybunalskim, Łęczycy, Kole i Kalwarii Zebrzydowskiej. Już 20 kwietnia 1950 roku w Rzeszowie aresztowano o. Hugolina Rybę, a 20 czerwca aresztowało wszystkich zakonników mieszkających w klasztorze w Radecznicy. W dalszej kolejności aresztowano:

---

Polskiej: „Więzień Rufin Janusz w czasie odbywania swej kary w tutejszym więzieniu zachowuje się niepoprawnie (...). W wypowiedziach swych wyraża się, że państwo Ludowe chcąc zlikwidować wiarę przystępuje do zamykania księży. W dalszym ciągu jest zatwardziałym wrogiem Polski Ludowej”. Archiwum Państwowe w Rzeszowie, Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Rzeszowie, sygn. Sr 251/47, t.1., kk. 272, 275.

57 J. F. Borowski, *Działalność patriotyczna i dzieje represji ojca Rufina Franciszka Janusza OFM, w latach 1940–1991*, dz. cyt., s. 136.

o. Felicjana Dankiewicza (Leżajsk), o. Krzysztofa Polskiego (Piotrków Trybunalski), o. Józefa Mrozika (Dukla), a więc zakonników, którzy w latach 1944–1950 mieszkali w Radecznicy. W Łodzi aresztowano o. Bonifacego Wachowicza oraz br. Zenona Deszcza. Poszukiwania prowadzone przez służby bezpieczeństwa doprowadziły do aresztowania również innych ukrywających się bernardynów: byłego gwardiana o. Wacława Płonkę (28 sierpnia 1950 roku) i br. Serwacego Golbę (29 sierpnia 1950 roku). 20 października 1950 roku zaaresztowano prowincjała bernardynów, o. Bronisława Szepelaka, oraz o. Romana Pitołaja, sekretarza prowincji. Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie w dniu 16 października 1951 roku skazał prowincjała o. Bronisława Szepelaka na 15 lat więzienia; o. Wacława Płonkę na karę 10 lat pozbawienia wolności; o. Hugolina Rybę na karę 6 lat; brata Serwacego Golbę skazano na 5 lat pozbawienia wolności. W tym okresie (czasy stalinowskie) represje dotknęły wiele klasztorów. Zakonnicy byli szykanowani i zastraszani przez UBP. Na przykład klasztorowi w Leżajsku odebrano ziemię, zagrabiono budynki wraz z inwentarzem, przełożony klasztoru (o. Benigny Komornik) i brat zakonny (Sebastian Kusy) byli więzieni i sądzeni. Restrykcje spadały na sanktuaria bernardyńskie (Kalwaria, Leżajsk, Radecznicę). Władze wydawały zakazy organizowania pielgrzymek i nabożeństw poza kościołem.

W okresie rządów komunistycznych bernardyni podejmowali aktywność, którą można określić jako krytyczną wobec panującego systemu społeczno-politycznego. W latach 60. powstał konflikt z władzami na tle nauczania religii przez katechetów zakonnych – dotyczył on szczególnie klasztoru w Leżajsku (o. Wiesław Murawiec i o. Harian). Katecheci byli sądzeni i ukarani grzywną, ale fakt ten wywołał ogromne poruszenie społeczne wśród mieszkańców Leżajska i spowodował różnego rodzaju akcje protestacyjne ludności. W licznym zespole leżajskich duszpasterzy zawsze był ktoś, kto publicznie wyrażał uwagi wobec nadużyć władzy. Niektórzy zakonnicy i wspólnoty (Rzeszów, Warszawa) angażowali się w pomoc więzionym, internowanym, i represjonowanym. Również w okresie stanu wojennego niektórzy zakonnicy stawali po stronie prześladowanych, czemu dawali wyraz w różnego rodzaju wystąpieniach (kazaniach). W latach 80., gdy władze komunistyczne utrudniały działalność niezależnym organizacjom, przy klasztorach funkcjonowały różnego rodzaju duszpasterstwa,

których celem było między innymi udzielanie oparcia represjonowanym. Aktywność społeczno-polityczną, zwłaszcza od momentu wprowadzenia stanu wojennego w grudniu 1981 roku, podjęto w Rzeszowie (w klasztorze ukrywał się przez pewien czas Marian Piłka). Szczególne zaangażowanie wykazywał o. Jan Kanty Bartnik – gwardian i proboszcz. Również w klasztorze warszawskim funkcjonował Komitet Pomocy Internowanym. W rzeszowskim klasztorze bernardynów dużą aktywnością wykazywała się grupa Odrodzenie, nad którą opiekę duszpasterską sprawował o. Cherubin Pajak. W tym okresie w Leżajsku funkcjonowało Duszpasterstwo Rolników Indywidualnych, grupą tą opiekował się o. Oktawian Jusiak (ówczesny proboszcz parafii i kustosz sanktuarium). W sytuacji zawieszenia działalności niezależnych od partii komunistycznej organizacji w okresie stanu wojennego bernardyni często włączali się w różne akcje społeczne, kulturowe i patriotyczne ówczesnej opozycji politycznej (np. w Rzeszowie i innych bernardyńskich kościołach odprawiane były msze św. za ojczyznę i odmawiano specjalne modlitwy).

Św. Franciszek z Asyżu, założyciel Zakonu Brai Mniejszych (franciszkanów), był wspaniałym człowiekiem, o bardzo otwartej osobowości, ukierunkowanym na Boga, ludzi (szczególnie ubogich) i przyrodę (jest patronem ekologów). Charyzmat franciszkański jest kontemplacyjno-czynny. Zakonnicy prowadzą życie kontemplacyjne (duchowe) oraz prowadzą duszpasterstwo. Bernardyni, będąc wspólnotą franciszkańską, starają się uwzględnić oba elementy. W Polsce znana jest ich aktywność religijna – szczególnie z prowadzonych sanktuariów. Inna forma działań to aktywność społeczna i patriotyczna. Bernardyni zawsze byli wrażliwi na sprawy społeczne i narodowe, a kiedy zachodziła potrzeba, stawali do walki z wrogami Ojczyzny. Bernardyn urósł do rangi symbolu poświęcenia i oddania ojczyźnie (np. ks. Robak z poematu Adama Mickiewicza *Pan Tadeusz*). Członkowie tej wspólnoty zakonnej silnie wrosli w społeczeństwo polskie i zawsze byli głęboko związani z ludźmi, dlatego losy tej wspólnoty zakonnej ściśle spletały się z historią i kulturą narodu polskiego.

Konkludując, można stwierdzić, że bernardyni zawsze byli aktywni w pracy duszpasterskiej, wykazywali się szczególną aktywnością w organizowaniu sanktuariów oraz różnego rodzaju masowych uroczystości religijnych

(koronacje obrazów i figur, organizowanie misteriów i innych wielkich zgromadzeń religijnych). Wpisali się w polską kulturę i życie społeczne. Znani są z literatury, zaznaczyli się w sztuce, edukacji i narodowej tradycji. Zasłynęli z patriotyzmu i otwartości na ludzi ubogich, cierpiących i prześladowanych. Wśród nich znalazło się wielu świętych, błogosławionych, męczenników i bohaterów. Bardzo intensywnie prowadzą pracę duszpasterską (ewangelizacyjną i kultową) oraz chętnie podejmują aktywność o charakterze socjalnym, edukacyjnym, charytatywno-opiekuńczym, patriotyczno-politycznym, kulturowym, naukowym itp.

## ABSTRACT

Franciscans (Bernardines) in the context of Polish Christianity

Reflections on the anniversary of the baptism of Poland also include the issue of the Franciscan order's contribution to the religious, social and cultural life of Polish society. Franciscans, the religious community has existed in Poland since 1453. The monks were very active in their pastoral work and were particularly active in organizing shrines and various types of mass religious celebrations. They have become part of Polish culture and social life. They entered the Polish literature, art, education and tradition of the Polish nation. They were famous for their patriotism and openness to the poor, suffering and persecuted. They brought up saints, blessed, martyrs, and heroes. They distinguished themselves in the social and national life of Polish society, which earned them social approval.

## BIBLIOGRAFIA

Archiwum Państwowe w Rzeszowie, Wojskowa Prokuratora Rejonowa w Rzeszowie, sygn. Sr 251/47, t.1 Wyrok nr 294. Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie, 10 maja 1947 roku.

Archiwum Państwowe w Rzeszowie, Wojskowa Prokuratora Rejonowa w Rzeszowie, sygn. Sr 251/47, t. 1.

Archiwum Prowincji oo. Bernardynów, Wspomnienia o. Wacława Płonki z pobytu w Radecznicy 1939–1946 Bernardynów, sygn. x–72 a.

Bilska-Wodecka E., *Znaczenie Kalwarii Zebrzydowskiej wśród innych kalwarii europejskich*, w: *Kalwaria Zebrzydowska – polska Jerozolima skarbem*

- Kościół i narodu polskiego*, red. C. Gniecki, Kalwaria Zebrzydowska 2002, s. 467–483.
- Borowski J. F., Draus J., *Klasztor i Gimnazjum oo. Bernardynów w Radeczniczy w latach 1939–1950*, „Roczniki Nauk Społecznych” 24 (1996) z. 2, s. 357–373.
- Borowski J., *Działalność patriotyczna i dzieje represji ojca Ruina Franciszka Janusza OFM, w latach 1940–1991*, „Przegląd Kalwaryjski” 5 (1998), s. 129–141.
- Borowski J., *Dzieje pracy oświatowej oo. Bernardynów w Radeczniczy (1922–1950)*, w: *Radecznicza. Ośrodek życia religijnego i społeczno-kulturowego*, red. R. Jusiak, Kalwaria Zebrzydowska 2006, s. 173–190.
- Borowski J., *Gimnazjum i liceum franciszkanów – bernardynów w Radeczniczy 1920–1950*, Stalowa Wola 2015.
- Borowski J., *Niepodległościowa działalność Ojca Rufina Franciszka Janusza OFM*, „Studia Rzeszowskie”, t. 4, Rzeszów 1997, s. 125–134.
- Borowski J., *Pedagodzy Bernardyńscy w Kolegium Serafickim w Radeczniczy w latach 1922–1939*, „Roczniki Nauk Społecznych” 27 (1999), z. 2, 123–139.
- Chadam A., *Radecznicza*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H. E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 284–293.
- Chadam A., *Śpiewnik Kalwaryjski*, Kalwaria Zebrzydowska 1984.
- Chodyński S., *Szkoła oo. Bernardynów w Warcie*, Włocławek 1910.
- Grudziński K. J., Sitnik A. K., *Bernardyni w służbie ojczyzny (1453–1953)*, Kalwaria Zebrzydowska 2012.
- Grygiel J., *Związek Walki Zbrojnej Armia Krajowa w obwodzie zamojskim 1939–1944. Szkice, wspomnienia, dokumenty*, Warszawa 1985.
- Jackowski A., *Kalwaria Zebrzydowska w sieci ośrodków pielgrzymkowych w Polsce i w Europie*, „Peregrinus Cracoviensis” 2 (1995), s. 65–75.
- Jan z Komorowa OFM, *Kronika Zakonu Braci Mniejszych Obserwantów (1209–1536)*, przekł. o. K. Żuchowski, Kalwaria Zebrzydowska 2004.
- Jusiak O. R., *Bernardyńskie sanktuaria w Polsce*, w: *Geografia i sacrum*, red. B. Romański, S. Skiba, t. 2. Kraków 2005, s. 281–295.
- Jusiak O. R., *Migracje religijne do Kalwarii Zebrzydowskiej – światowego dziedzictwa kultury*, w: *Turystyka a religia*, red. J. Bergier, J. Żbikowski, Biała Podlaska 2003, s. 215–232.
- Jusiak O. R., *Społeczno-pedagogiczna aktywność bernardynów w XX wieku*, w: *Pięćset pięćdziesiąt lat obecności oo. Bernardynów w Polsce (1453–2003)*, red. W.F., Murawiec, D.A. Muskus, Kalwaria Zebrzydowska 2012.

- Kantak K., *Bernardyni polscy*, t. 2, Lwów 1933.
- Koziarz J., *Bernardyni*, w: *Diecezja przemyska w latach 1939–1945*, t. 3: *Zakony*, red. J. Draus, J. Musiał. Przemysł 1990, s. 47–59.
- Kronika Klasztoru oo. Bernardynów w Radomiu, [rkp], Radom 1942, t. 2.
- Murawiec W. F., *Błogosławiony Anastazy Jakub Pankiewicz, Bernardyn i dzieje jego łódzkiej fundacji*, Kraków 1999.
- Obruśnik A. E., *Muzeum Prowincji Ojców Bernardynów w Leżajsku*, Rzeszów 1997.
- Pięćset pięćdziesiąt lat obecności oo. Bernardynów w Polsce (1453–2003)*, red. W. F., Murawiec, D. A. Muskusa, Kalwaria Zebrzydowska 2006.
- Seroka E., *Ojciec Konstanty Pankiewicz*, w: *Cudem ocaleni. Wspomnienia z kacetów*, Londyn 1981, s. 252–258.
- Seroka E., *Ojciec Paweł Ryszka OFM*, w: *Cudem ocaleni. Wspomnienia z kacetów*, Londyn 1981, s. 265–269.
- Seroka E., *Ojciec Stefan Puklicki OFM*, w: *Cudem ocaleni. Wspomnienia z kacetów*, Londyn 1981, s. 259–264.
- Sitnik A. K., *Geneza sanktuarium pasyjno-maryjnego w Kalwarii Zebrzydowskiej*, w: *Kalwaria Zebrzydowska – Polska Jerozolima skarbem Kościoła i narodu polskiego*, red. Cz. Gniecki, Kalwaria Zebrzydowska 2002, s. 32–39.
- Smreka W., *Drogi Krzyżowe*, Kraków 1980.
- Tomaszewski A., *Kalwaria Zebrzydowska światowym dziedzictwem kultury*, „Przegląd Kalwaryjski” 7 (2002), s. 51–55.
- Wyczawski H. E., *Bernardyni polscy, 1772–1946*, t. 3, Kalwaria Zebrzydowska 1992.
- Wyczawski H. E., *Fraga*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H. E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 59–65.
- Wyczawski H. E., *Krótką historia Zakonu Braci Mniejszych*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H. E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 581–631.
- Wyczawski H. E., *Krystynopol*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H. E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 167–169.
- Wyczawski H. E., *Łódź*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H. E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 209–210.
- Wyczawski H. E., *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, Warszawa 1981.



FRANCISZKANIE – BERNARDYNI W KONTEKŚCIE POLSKIEGO CHRZEŚCJAŃSTWA

Wyczawski H. E., *Sokal*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H. E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 342–352.

Wydra W., *Władysław z Gielniowa. Z dziejów średniowiecznej poezji polskiej*, Poznań 1992.

*Zakony franciszkańskie w Polsce*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1983.